

Adam Mickiewicz  
[GOLONO, STRZYŻONO]

U nas, kto jest niby chory,  
Zwołuje zaraz doktory;  
Lecz czując się bardzo słaby  
Prosi chłopca albo baby.  
Ci ze swego aptekarstwa  
Potrafią i podagrze,  
I chiragrze, i głuchotom,  
I suchotom, i głupotom  
Radzić. A i u nich wszakże  
Nie masz na upór lekarstwa.

Mieszkał Mazur blisko Zgierza,  
Któremu zginęła suka,  
Straż domostwa i spichlerza.  
Gdy jej z żalem i kłopotem  
W okolicy całej szuka,  
Wróciła się tydzień potem.  
Ledwie poznał, że to ona;  
Bo była wpół ogolona.

"O zbóje! zeby ją skryli,  
Używają takich figli,  
Że biedaczkę wygolili!"  
"Powiedz raczej, że ostrzygli  
- Robi mu uwagę żona -  
Bo psów nie gola, lecz strzygą".  
"A no patrzajcie no mi go, -  
- Odpowie Mazur z przekąsem -  
Jakaś ty mi dyć uczona!  
Mając gołe jak pięść lice,  
Chcesz nauczać nas pod wąsem,  
Co jest brzytwa, co nozyce?  
Przecież dobrze, suko miła,  
Ześ tu jest, choć ogolona".

"I jam rada, że wróciła, -  
- Odpowiada na to żona -  
Choć wróciła ostrzyżona".  
"A nasz pan, co mu łysina  
Przyświeca się jak ta psina,  
Myślisz, że jest postrzyżona?..."  
"A wąsiki ekonoma, -  
- Odpowiada zaraz żona -  
Co mu wiszą jak u soma,  
A błysną jak namascone,  
Sąć gólone czy strzyżone?"

"Biez-ci licho tego soma  
I pana, i ekonoma, -  
- Dobroduszny Mazur rzecze -  
Dobrze, że suka jest doma,  
Choć tak szpetnie ogolona".

"Prawdę mówisz, mój człowiecze,  
 Toć i jam się ucieszyła  
 - Odpowiada zaraz żona -  
 Ze się suka powróciła,  
 Choć tak szpetnie ostrzyzona".  
 "Głupiaś z twymi nozycami!"  
 "I ty z twoimi brzytwami!..."  
 "Ze golona, przypatrz się!"  
 "Ze strzyzona, pokaze się!  
 A dyć-ze to nierówne cięcie,  
 Co jak kosa trawę siecze".  
 "A dyć to w skórę zarznięcie,  
 Jak jak doktor... aż krew ciecze".

Tak się kłóca mąż i żona;  
 Miasto Zgierz całe się zbiega,  
 A krzyk wkoło się rozlega:  
 "Ogolona!" "Ostrzyzona!"  
 Idzie sąsiad: "Niechaj przyjdzie.  
 Niech się wpatrzy i przekona".  
 Jedzie Żyd: "Podjedź no, Żydzie.  
 Czy golona, czy strzyzona?"  
 Od Żyda aż do plebana,  
 Od plebana aż do pana,  
 Sprawa zapieczętowana:  
 Co rzekł sąsiad, Żyd potwierdził,  
 Pleban przyznał, to pan stwierdził:  
 Że wygrała męska strona,  
 Że suka jest ogolona.

Wracają do domu strony,  
 Po drodze chłop pyta żony:  
 Czy wyroku treść pamięta?  
 Ona milczy jak zaklęta.  
 U progu suka ich wita;  
 "Pódź tu, moja ogolona!"  
 - Woła mąż, na to kobiéta:  
 "Pódź tu, moja ostrzyzona!"

Mazur wściekł się, już nie gada  
 Ani żonie odpowiada,  
 Tylko wzięwszy pod rękawki  
 Wlecze ją wprost do sadzawki  
 I topi jak kadź ogórków.  
 Ona, nie nawykła nurków,  
 Już się zachłysnęła nieraz;  
 On, trzymając za ramiona,  
 Gnębi krzycząc: "A no teraz:  
 Czy golona, czy strzyzona?"  
 Biedaczka, ze śmiercią w walce,  
 Czując skonu paraliże,  
 Wytknęła tylko dwa palce  
 I za odpowiedź palcami,

Jakby dwiema nożycami,  
Mężowi pod nosem strzyże.

Na ten widok uciekł z wody.  
Ona poszła do gospody,  
On się puścił aż do Zgierza  
I tam przystał za żołnierza.

Aby uniknąć podobnych konfliktów, katolickie małżeństwo może i powinno wdrożyć tzw. DIALOG MAŁŻEŃSKI: raz w miesiącu pomodlić się wspólnie, zaprosić Chrystusa jako swojego Mistrza i spokojnie porozmawiać sobie na interesujące, a może i bulwersujące tematy. Poniżej zamieszczamy propozycję (schemat)

#### **A. Zasady ogólne:**

- Ustalamy stały termin – jeden dzień w miesiącu. Gdyby czasami okazał się nierealny, wcześniej (im wcześniej, tym lepiej) wyjątkowo wybieramy inny.
- Zamiast na bieżąco ostro reagować na denerwujące lub niezrozumiałe zachowania współmałżonka – zobowiązujemy się do zapisania sobie, co to było i pod jaką datą. **ZAWSZE NALEŻY TAK CZYNIĆ!** Czynienie tego z myślą: „Powiem ci to, wypomnę, ale na spokojnie i za... (np. za 2 tygodnie)” to sposób na unikanie konfliktów. Zapisujemy także to, co nam się podobało, co cenimy sobie u współmałżonka.
- Ogólna zasada: **CHWALIĆ I DOCENIAĆ, DZIĘKOWAĆ NA BIEŻĄCO, NAWET NATYCHMIAST, ale GANIĆ I OCENIAĆ NEGATYWNIE – DOPIERO W DNIU DIALOGU.**
- Osobie mówiącej nie wolno przerywać – trzeba jej spokojnie do końca wysłuchać.
- Należy przyjmować to, co współmałżonek mówi, za „dobrą monetę”, a nie słuchać go z chęcią podchwycenia go na czymś i wykazania, że się myli (unikać dyskusji i zwalczania poglądów, gdyż nie będzie to dialogiem).
- Nie ma to być sąd jednego z małżonków nad drugim, lecz odwrotnie: przyznanie się do winy jednego z bardzo oględnym, spokojnym i życzliwym dopowiedzeniem ze strony drugiego tylko tego, z czego tamten nie zdaje sobie sprawy.
- Nie ma to być planowanie nawracania współmałżonka w dniu dialogu.
- Dialog nie musi rozwiązać wszystkich problemów. Niewłaściwe będzie męczące przedłużanie go ponad miarę w duchu niezadowolenia z tego, że „jeszcze w tej sprawie niewiele wymyśliliśmy”.
- Istotą jest:
  - wzajemne zrozumienie (m.in. dlaczego tak a nie inaczej reaguje, zachowuje się),
  - wyrozumiałość wobec słabości współmałżonka zamiast agresywnego wypominania mu czegoś,
  - obopólna chęć poprawy i pomocy sobie nawzajem, by ta poprawa nastąpiła,
  - postanowienie gorętszej modlitwy za siebie nawzajem,
  - osiągnięcie optymizmu, a nawet radości z porozumienia się, ze zbliżenia się, z dobrych postanowień.

#### **B. Przygotowanie.**

- Kupujemy dwa notesy.
- Każde z nas wymyśla znaczki-symbole, które pozwolą zapisywać zauważone u współmałżonka potknięcia i dobre strony bez zdradzania ich komukolwiek, zwłaszcza dzieciom, gdyby znalazły notes.

*Przykłady negatywne zachowań współmałżonka:*

(!) (wykrzyknik) z datą (dzień i godzina) - wybuch gniewu. Można dopisać jakieś szczegóły.

P (litera P przekreślona) – odmowa pomocy lub brak jakiegokolwiek reakcji na prośbę o nią.

Dz ! (K) – wyładowanie gniewu na dziecku (litera = jego imię).

Dz ? (K) – rozdźwięk między małżonkami: inaczej jedno, inaczej drugie reaguje na zachowanie dziecka (K – jego imię), np. jedno jest obojętne, drugie surowo karze. Albo dziecko ucieka od jednego z rodziców „pod opiekę” drugiego, by uniknąć kary (nagroda i kara muszą być zawsze jednomyślnie wymierzone!).

B ! (I) – brak reakcji współmałżonka na złe zachowanie dziecka wobec Babci (I - imię dziecka).

N ! (O) – dziecko O zasłużyło na pochwałę, a może nawet na nagrodę, a współmałżonek wcale nie zareagował, nie pochwalił.

*Przykłady pozytywne:* (co mi się podobało u współmałżonka):

N (K,O,I) – w niedzielę zorganiz. rozrywki dla dzieci (ich imiona literami).

K Tr – koszenie trawy; (! dz +) – spokojne zniesienie – bez okazania gniewu – jakiegoś dziecięcego wybryku.

(! ja +) – j. w. wobec mnie; (! B +) – j. w. – chodzi o interwencję (niemiłą, nie na czasie) innej osoby, np. Babci.

### C. Przeprowadzenie dialogu.

#### 1). modlitwa

Może być odczytana wspólnie głośno np. taka:

Boże, nasz Ojczy, / *dziękujemy* Ci, że pozwalasz nam obojgu / wspólnie pielgrzymować do Nieba. / Za mieszkanie, / które już tam na nas czeka. / *Dziękujemy* Ci za sakrament małżeństwa, / w którym codziennie żyjemy, / a który łączy nas z Tobą i ze sobą nawzajem. / Za wielkie łaski tego sakramentu. / Za dar życia, którym obdarowałaś nasze dzieci: / z Twoich rąk wyszły ich dusze, / a z naszych ciał ich ciała. / *Dziękujemy* Ci za zaufanie, / jakie masz do nas / jako do wychowawców naszych dzieci. /

Jeśli nadużyliśmy tego zaufania – / z głębi serca Cię *przepraszamy*, / zwłaszcza za zły przykład im dany / i za słowa bez miłości, / a może i za niedopilnowanie ich / tam, gdzie było to możliwe. *Przepraszamy* Cię także za to, / co nas jako męża i żonę / dzieliło ostatnio z naszej winy. / Za wszelkie zło i za zaniedbanie dobra. /

*Daj nam* w tej chwili światło, / żebyśmy umieli na to spojrzeć w sposób właściwy / i postanowić poprawę. / *Daj nam* odpowiednie słowa, / żebyśmy umieli spokojnie i z miłością / powiedzieć sobie nawzajem / to co czujemy i co myślimy. / *Błogosław* nas na tę godzinę. / Amen.

*Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo...*

2). (Siedząc przy stole) Pierwszy z małżonków wypunktowuje dobro, które zauważył ostatnio u drugiego, i za nie dziękuje.

3). Przyznaje się do zła przez siebie popełnionego i za nie przeprasza. Druga strona zapamiętuje lub notuje sobie punkty, pominięte (może nieświadomie) w samoocenie współmałżonka.

4). Drugi z małżonków – jak w p-cie 2), potem 3).

5). Drugi z małżonków po przeproszeniu pierwszego, będąc przy głosie, dodaje jakieś zauważone błędy i potknięcia, które nie padły z ust pierwszego z małżonków, gdy przyznawał się do winy.

6). Pierwszy z małżonków –jak w p-cie 5).

7). chwila spokojnej rozmowy na następujące tematy:

- co mi nie wychodzi i dlaczego,
- czego bardzo pragnę dla siebie,
- w czym tobie mogę pomóc,
- jak rozwiązać problem... (np. z tym dzieckiem),
- co moglibyśmy robić wspólnie?
- co postaram się zmienić w swoim postępowaniu?
- co myślisz o...? (warto to sobie wcześniej zapisać, a nie tworzyć na bieżąco, zwłaszcza gdy nie było wcześniej atmosfery do postawienia tych pytań współmałżonkowi na spokojnie, bez nerwów).

#### 8). modlitwa

Może być odczytana wspólnie głośno, np. taka:

Boże nasz Ojczy, / Ty nas złączyłeś przed ołtarzem na całe życie. / Ty łączysz nas także w tej chwili./ Od Ciebie pochodzą / nasze dobre myśli, słowa i uczucia. / *Dziękujemy* Ci za tę godzinę szczerości, / która łączy nas z Tobą i ze sobą nawzajem. / Wiemy, że jesteśmy przed Tobą / za siebie odpowiedzialni. / Są łaski, które możemy u Ciebie wyprosić / dla siebie nawzajem. / Jeśli ich nie wyprosimy / – współmałżonek nie rozwine się w pełni duchowo, / a może i nie wzmocni fizycznie. / Prosimy Cię więc pokornie o te łaski. / Prosimy też o przebaczenie naszych win i niedoskonałości, / które po dzisiejszym spotkaniu lepiej widzimy. / Ufamy Twojemu Miłosierdziu!

Jest przed nami wielkie dobro, / które możemy wykonać tylko wspólnie – / jako małżonkowie i jako rodzice. / Prosimy Cię więc o błogosławieństwo, / by stało się to możliwe. / We wszystkim pragniemy podobać się Tobie, / i to bardziej, niż dotychczas nam to się udawało. / *Dziękujemy* Ci za to, / że nam stawiasz za wzór / Najświętszych Małżonków Maryję i Józefa. / Prosimy Ich o pomoc i opiekę / nad nami i nad całą naszą rodziną. / Amen.

*Pod Twoją obronę...* Święty Józefie, / dopomóż nam jak najlepiej / wolę Bożą poznać i wypełnić./ Aniele Stróżu naszego małżeństwa / i wszyscy Aniołowie, / brońcie nas przed szatanem i wspomagajcie. / *Wszyscy Święci i Święte Boże, / przyjdźcie nam z pomocą./ Amen.*

9). serdeczne objęcie się małżonków i ich mocny uścisk na znak wzajemnego przebaczenia i życzliwości.

10). Kciukiem na czole udzielenie sobie nawzajem błogosławieństwa z głośnym wypowiedzeniem słów: NIECH CIĘ BŁOGOSŁAWI BÓG OJCIEC I SYN I DUCH ŚWIĘTY.